

dr hab. Adam Górski, prof. UJ
Katedra Postępowania Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński

Strona | 1

Kraków, 3 marca 2021 r.

Recenzja
pracy doktorskiej

mgr. Katarzyny Lenczowskiej-Soboń

Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku

napisanej pod kierunkiem dr hab. Marka Kulika, prof. UMCS w Katedrze Prawa karnego i Kryminologii

sporządzona w wykonaniu uchwały Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych UMCS w Lublinie z dnia 20 stycznia 2021 r.



1. Uwagi wprowadzające

Licząca 400 stron praca doktorska mgr. Katarzyny Lenczowskiej-Soboń stanowi wartościowe rozwiązanie złożonego problemu prawnego, który dotąd był przedmiotem zainteresowania polskiej nauki prawa w kilku ciekawych opracowaniach i monografiach (M. Budyn – Kulik i M. Kulik, „Zniszczenie lub uszkodzenie zabytku. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania” obejmujące analizę przestępstw dotyczących zniszczenia lub uszkodzenia zabytku za rok 2013. M. Trzeciński, B. Gadecki, O. Jakubowski, K. Zaidler „Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu”, R. Krawczyk „Niszczenie zabytków nieruchomości w Polsce: problematyka prawna, kryminologiczna i kryminalistyczna”, wydana w 2017 roku). Z różnych względów (zasadniczo celu opracowania zarysowanego przez wydawcę) te cenne prace nie mogły zazwyczaj kompleksowo przedstawić prawnokarnej wykładni przestępstwa niszczenia lub uszkodzenia zabytku w ujęciu ogólnosystemowym, badającym związki typu czynu zabronionego z innymi – relewantnymi z tego punktu widzenia – ustawami. Analiza taka jest natomiast jedną z najistotniejszych perspektyw niniejszej pracy. Dość powiedzieć, że nawet podstawowa relacja typu czynu zabronionego, jaką jest relacja do części ogólnej i szczególnej Kodeksu karnego została w niniejszej pracy przedstawiona w sposób chyba najbardziej szczegółowy i kompleksowy.

Już powyższe okoliczności, ale też sprawna weryfikacja hipotez badawczych, które okazują się mieć znamię nowości, są dowodem na trafność wyboru tematu dysertacji.



Jak stwierdza, Autorka, celem Jej dysertacji jest kompleksowa analiza przestępczości związanej z naruszeniem integralności zabytków, również w oparciu o przeprowadzone badania akt postępowania. Przedmiotem badań jest również pojęcie zabytku, – jako przedmiotu ochrony prawnokarnej. Pojęcie to, stwierdza dalej Autorka (s. 10), powinno być rozpatrywane zarówno w ujęciu językoznawczym, jak również w kontekście użycia go w innych przepisach prawnych, w tym przepisach prawa międzynarodowego i unijnego. Jest to problem nie tylko prawnokarny i dogmatyczny i Autorka doskonale to zauważa poruszając się w prawdziwym gąszczu ustaw o charakterze publicznoprawnym związanych w sposób pośredni lub bezpośredni z ochroną zabytków a mających wpływ na zespół znamion przestępstwa z art. 108 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568., skracana jako u.o.z). Autorka na wstępie kompleksowo i właściwie określa przedmiot rozważań, dokonując wnikliwej analizy literatury przedmiotu, koncentrując się na wzmiankowanej już całościowej analizie przestępczości związanej z naruszeniem integralności zabytków, również w oparciu o przeprowadzone badania akt. Co więcej, Autorka rozwija wobec nich rozbudowane i trafne hipotezy badawcze (s. 11-12) opracowania.

Strona | 3

Badaniami aktowymi objęto cztery Prokuratury Okręgowe w Lublinie, Radomiu, Siedlcach i Zamościu. Jak zauważa Autorka, badania przeprowadzono pod kątem: kwalifikacji prawnej czynu, sposobu zakończenia postępowania – w tym zastosowanych podstaw odmów wszczęcia postępowania i umorzeń, a także spraw skierowanych do postępowania jurysdykcyjnego w szczególności: rodzaju, wysokości orzekanych kar, nawiązek i innych środków kompensacyjnych wobec sprawców czynu. Ponadto przedmiotem badania było również ustalenie skali zjawiska tego rodzaju przestępczości oraz praktyki ich ścigania.

Jak zaznaczono, badaniami objęto sprawy zarejestrowane w okresie od 2008 do 2018 roku. Analizą objęto akta postępowania, które zostały prawomocnie zakończone. Spektrum temporalne badań aktowych jest dużym wyzwaniem, zarazem zaś jego rozpiętość, połączona z wnikliwością oraz doświadczeniem podejścia Autorki do

problemu czynią tę część pracy unikalną, gdy chodzi o wiedzę o empirycznych aspektach prawnocarnej ochrony zabytków w Polsce.

2. Struktura pracy

Na wspomniane 400 stron pracy składa się 373 strony rozważań merytorycznych, w pozostałym zakresie to wykorzystana literatura przedmiotu, źródła, kompletne orzecznictwo, w tym Sadu Najwyższego, wykaz tabel oraz zestawienie badanych 149 spraw. Strukturę pracy należy z zasady uznać za odpowiednią. Jak zauważa również Autorka, praca składa się w istocie z dwóch głównych części. Pierwsza z nich ma charakter opisowy, koncentrujący się na przedstawieniu przedmiotu ochrony – zabytku, a także na zobrazowaniu znamion przestępstwa, wymiaru kary, a także możliwych zbiegach z innymi czynami karalnymi. Druga zaś część jest związana z badaniami empirycznymi skorelowanymi z badaniem akt, jak również analizą uregulowań karnych dotyczących zniszczenia zabytku w innych systemach prawnych .

Pierwsza jednostka pracy (s. 16-76) służy udanemu i na potrzeby pracy właściwemu opisowi historycznemu dotyczącego rozwoju karnej ochrony zabytków na ziemiach polskich od czasów rozbiorowych do czasu uchwalenia ustawy z 2003 r. (u.o.z.).

Kluczowy rozdział drugi służy interesującej i pełnej analizie pojęcia zabytku wynikającej ze stanu normatywnego (Pojęcie zabytku s. 76-126). Temat ten został zaprezentowany w oparciu o analizę językową, a także na podstawie obowiązujących przepisów prawa krajowego, nie stroniąc w sposób właściwy od międzynarodowego oraz unijnego, ukazując wzajemne różnice znaczeniowe. Czyni to zazwyczaj trafnie. Znajdują się tam też bardzo interesujące zestawienia, pełne rozważań systematycznych pojęcia zabytek w zestawieniu z pojęciami „dobro kultury” i „dzieło sztuki”. Nawet jeśli ustalenie tych relacji może być przedmiotem polemiki, z punktu widzenia logiki formalnej, to mieści się w granicach interpretacji językowej oraz zasad argumentacji



(zwl. s. 115-126). Składają się to rozważania podyktowane i ograniczone tematem, zakresem pracy.

W rozdziale trzecim (Ustawowe znamiona czynu w typie podstawowym, s. 126-155) omówiono znamiona przestępstwa z art. 108 ust. 1 u.o.z., zaś w następnym (Inne przestępstwa dotyczące zniszczenia zabytku, s. 155-174) poddano analizie inne przepisy karne, które również odnoszą się do szczególnych sytuacji dotyczących zniszczenia zabytku, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstwa z art. 294 § 2 kk, czynów zabronionych przeciwko dobrom kultury z rozdziału XVI kodeksu karnego, a także przestępstw przewidziane w art. 52 ustawy o narodowym zasobie archiwalnym. Strona | 5

Niezwykle wnikliwie potraktowano kluczowy dla analizy dogmatycznej problem zbiegów przestępstw jak również szerzej pojętych relacji między przestępstwem z art. 108 u.o.z, a przepisami zawartymi w kodeksie karnym oraz innymi przepisami ustaw (Zbieg przepisów ustawy karnej i zbieg przestępstw, s. 174-189).

Rozdział szósty dotyczy ustawowego wymiaru kary, bardzo szczególnie i kompetentnie potraktowanego obowiązku kompensacyjnego (naprawienia szkody), instrumentów probacyjnych, możliwości orzeczenia nawiązki (Wymiar kary, s. 192-226).

Następny rozdział zawiera wspomniane wyniki badań aktowych (Praktyka stosowania przepisów – badanie akt, s. 226-327). Kryterium podziału jest tu przede wszystkim sposób zakończenia postępowania. Wyjątkową zaś dla naszej wiedzy jednostką dotyczącą poszczególnych rodzajów zabytków (zwl. s. 280-298)

Niem mało miejsca poświęcono tu kwestii ustalenia pokrzywdzonego i opinii biegłego (s. 301-305).

Ostatni rozdział ma charakter porównawczy (Przestępstwo niszczenia zabytków w wybranych państwach europejskich, s. 334-362), zaś ostateczną jednostką jest podsumowanie zawierające wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*,

3. Metodologia, poszczególne zagadnienia pracy

Jakkolwiek rozważania, analizy i wnioski dogmatyczne tej pracy są poprawne metodologicznie, interesujące i w zasadzie wszechstronne, to więcej miejsca poświęcić należało metodologii badań naukowych (s. 13-14). Jest ona zawarta w trzech krótkich akapitach gdzie stosunkowo mało miejsca poświęcono określeniu podstawowej dla pracy metody dogmatycznej, stanowiącej jednak, jak się wydaje, o istocie pracy .

Strona | 6

Należy podkreślić, że rozważania w części historycznej są oparte o bogatą literaturę przedmiotu, nie ograniczają się do czystej deskryptywności. Za szczególnie interesujące uważam te, które dotyczą okresu rozbiorowego w Polsce (s. 17-34). Nie są one poświęcone wyłącznie sferze prawnokarnej ale i ogólniej administracyjnoprawnej. Czyni to lekturę szczególnie ciekawą i jest dobrym rozjaśnieniem późniejszych rozważań.

Potwierdzeniem deklaracji metodologicznej Autorki poczynionej na wstępie jest świetna i wielopłaszczyznowa analiza strony semantycznej przez właściwie zupełny opis pojęcia i znaczenia zabytku w prawie międzynarodowym i europejskim, konstytucyjnym (dziedzictwo narodowe). Uwaga ta dotyczy zresztą większości pracy, gdzie operuje się tym pojęciem, nie tylko stosownej jednostki redakcyjnej (co zostało już wyżej poczynione); tu wskazać można na określenie prawnokarnej relacji zabytku i zabytku architektonicznego już w części empirycznej pracy (s. 291-192) co ma znaczenie nie tylko dla subsumpcji, ale i dla badań aktowych. Końcowo zupełnie podstawowe dla wykładni językowej i funkcjonalnej samego występu z art. 108 ust 1 u.o.z. ma analiza definicji i pojęć w tym względzie w płaszczyźnie *lex lata*, co pozwala m.in. na wartościowe dla wykładni prawa karnego zderzenie pojęcia zabytku z pojęciem dobra kultury (s. 122, gdzie trafnie omawiane są konsekwencje prawnokarne wynikające z zakresu relacji tych pojęć. Trzeba tu uznać, że ma ta analiza spore znaczenie dla prawnomiędzynarodowej ochrony zabytków i ich implikacji prawnokarnej w prawie krajowym (art. 125 k.k.).

Skądinąd analiza pojęcia zabytku (i pojęć pokrewnych), jako zakreślająca przedmiot czynności wykonawczej jest może najlepszym przykładem „dialektyczności” wewnętrznej tekstu, jego wspomnianej dialogiczności i skłonności do ciągłej polemiki

odnośnie granic znamion przestępstw dotyczących ochrony zabytków. Przykładem niech będzie dyskusja w pracy z poglądem M. Kulika, iż przedmiotem czynności wykonawczej może być także zabytek o charakterze niematerialnym, co umożliwia kryminalizację zachowań, niedających się opisać jako klasyczne uszkodzenie. Uważnie przyglądając się węższemu w tym zakresie pogładowi J. Sobczaka, utożsamiającego pojęcie zabytek z enumeratywną ich listą z art. 3 u.z.l.(s. 132-133). Nie popadając w zasadniczą sprzeczność z wcześniejszymi uwagami dotyczącymi relacji pojęć zabytek – dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury, Autorka zwraca uwagę na niejednoznaczność pojęcia „zabytek”, jak również pojęcie „dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury”, użytego w przepisie art. 294 § 2 k.k., co zdaje się zakłócać proces stosowania prawa (np. s. 134).

Rozważając znamiona przestępstwa w typie podstawowym Autorka trafnie diagnozuje przedmiot jego ochrony (s. 130-131), odwołując się do aspektu krajowego i międzynarodowego, jak również z zasady posikując się właściwie wyczerpującą literaturą przedmiotu. Wyłączenie przed nawias samego pojęcia zabytku pozwala również najtrafniej jak to możliwe zdiagnozować zakres przedmiotu czynności wykonawczej. Autorka nie bez racji krytykuje tu poglądy W Radeckiego który zauważa, że zabytek może być objęty przedmiotem przestępstwa z art. 108 ust. 1 u.o.z. jeśli został objęty jedną z wymienionych w tej ustawie form ochrony uznając zgodnie jak się wydaje z wykładnią językową terminu zabytek że odpowiedzialność karna za jego zniszczenie lub uszkodzenie nie jest zależna od tego, czy został on wpisany do rejestru zabytków.

Przykładem wysokiego poziomu opisu znamion występku z art. 108 ust.1 u.o.z., jego „dyskursywności” niech będzie analiza znamion alternatywnych „niszczy lub uszkadza” (s. 136-147). Wydaje się, że niszczenie i uszkadzanie rzeczy różnią się jednak nie tylko ilościowo jak stwierdza Autorka, ale i ilościowo, skoro potem diagnozuje, że różni je skutek zachowania sprawcy.

Pewien niedosyt pozostawia analiza strony podmiotowej działania sprawcy, w szczególności interesujące byłoby pogłębienie płaszczyzny świadomościowej w oparciu o możliwość odbicia w świadomości sprawcy pewnych cech „zewnętrznych” zabytku

(przydatne byłoby tu spożytkowanie monografii M. Budyn-Kulik, Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa, Warszawa 2015). Jak jest to kwestia podstawowa, przede wszystkim dogmatycznie, zdaje się dostrzegać Autorka dopiero w szczególności zajmując się – skądinąd w interesujący i kompleksowy sposób – problematyką subsumpcji w wypadku umieszczania graffiti na zabytkach (zwl. Rdz. VII w pkt. 7.7.4.).

Strona | 8

Pewne zastrzeżenia budzić może zakres analizy popełnienia przestępstwa z art. 108 ust. 1 u.o.z. przez zaniechanie, ale chyba tylko w sferze czysto dogmatycznej (samego pojęcia obowiązku gwaranta a raczej jego rozciągnięcia na szereg sytuacji normatywnych, innych niż określony w art. 5 u.o.z.). Jest bowiem intuicyjnie oczywiste, że źródłem obowiązku gwaranta będzie w wypadku art.108 ust. 1 u.o.z. art. 5 u.o.z., choć trzeba przyznać, że niezbyt wiele miejsca poświęcono w pracy jego strukturze normatywnej, jako obowiązku szczególnego. Skądinąd możliwość zdekodowania obowiązku gwaranta wydaje się być bardziej „zdywersyfikowana”, niż opisana przez Autorkę, w każdym razie wyjąwszy sytuacje, kiedy szczególny, prawny obowiązek wynika z ustaw „szczególnych”, dotyczących osób powołanych do opieki prawnej nad zabytkami, jak również wówczas, kiedy wynika z umowy. Obowiązek dbania o zabytek mógłby zostać chyba opisany w sposób najbardziej przejrzysty, zakreślający zupełnie precyzyjnie grupę podmiotów, wobec których można mówić o istnieniu takiego obowiązku. Znowu jednak może to być podyktowane ramami przedmiotowymi pracy.

Nie zapomniano w części pracy dotyczącej ustawowych znamion tego występku o granicy wieku odpowiedzialności karnej. Jeśli jednak dobrze rozumiem intencje Autorki, trudno zgodzić się z tym, że odpowiedzialność karna nieletnich za zniszczenie lub uszkodzenie zabytku byłaby możliwa w zbiegu z art. 163 § 1. Trudno wyobrazić sobie niewykluczenie zbiegu przestępstw ujętych i nieujętych w art. 15 k.k. co przynajmniej sugeruje treść pracy Autorki (s. 150).

W całej pracy za jedną z najciekawszych i najbardziej miarodajnych uznałbym jednostkę redakcyjną dotyczącą zbiegu przepisów, na czele rzecz jasna z art. 288 k.k. Jest to analiza niezwykle drobiazgowa, oparta o miarodajną literaturę przedmiotu i

poczyniona w sposób, z którym z zasady trudno krytycznie, w każdym razie zupełnie kontradyktoryjnie, polemizować.

O trafności analizy związków logicznych poszczególnych przepisów prawnokarnych była już mowa. Na uwagę zasługuje jeszcze raz sposób, w jaki Autorka Strona | 9 uporała się z relacją zupełnie podstawową, tj. zbiegu art. 108 ust.1 u.o.z. oraz art. 288 k.k., czemu poświęcona jest niemała część pracy, jak również zakresów znamion (tu celnie zauważa, że podmiotem przestępstwa z art. 108 ust.1 u.o.z. może być również właściciel i posiadacz rzeczy, tak również identyfikuje brak znaczenia pojęcia szkody dla tego typu czynu zabronionego).

Cenne empirycznie jest określenie relacji art. 108 ust.1 i wykroczenia z art. 110 u.o.z. Autorka czyni to zwłaszcza w kontekście czynów samego właściciela zabytku, zewnętrznie widocznych jako zaniedbywanie zabytku tak, aby traciły one swój status (np. s. 371). Okazać się zatem może, co jest ciekawym spostrzeżeniem Autorki, że przepis wykroczeniowy może substytuować przepis prawnokarny tam, gdzie istnieją pewne trudności, techniczne lub legislacyjne lub natury niejurydycznej, z przypisaniem odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe popełnione z zaniechania.

Praca napisana jest dobrym językiem, czyniącym całą lekturę płynną i pozwalającą na przyswojenie nawet trudniejszych dogmatycznie zagadnień.

Autorka słusznie snuje swoje rozważania opierając się na przeprowadzonych bogatych badaniach empirycznych, dochodząc do ogólnego wniosku, że system prawnokarnej ochrony zbytków przed zniszczeniem daleki jest od doskonałości, nie tylko w sferze pewnej ogólnej wrażliwości prawnej, ale przede wszystkim działania organów postępowania przygotowawczego, a może nawet ogólniej – organów ochrony prawnej. Wypada tu zaznaczyć, że praca nie jest jedynie głosem w dyskusji nad tym ogólniejszym problemem (co skromnie deklaruje Autorka), ale systematycznym i na bardzo wysokim poziomie opracowaniem tego dogmatycznie i empirycznie niełatwego tematu. To wiedzie Autorkę do popartej analizą refleksji o większej wrażliwości badacza i stosującego prawo w tym względzie na kontekst ogólnosystemowy, a zatem na inne gałęzie prawa, jak również inne systemy prawa.

Na wzmożoną uwagę zasługuje tedy również część komparatystyczna pracy, obejmująca ustawodawstwa Albanii, Austrii, Czarnogóry Czech Estonii Danii Grecja Łotwy Norwegii Rosji Słowacji Słowenii Ukrainy Węgier Wielka Brytanii i Włoch. Nie jest ona zawieszona w próżni i nie pozostaje opisem norm prawnych. Właściwie każda z tych jednostek redakcyjnych skrótowo i precyzyjnie obrazuje podejście danego ustawodawcy do prawnokarnej ochrony zabytków, nierzadko dostrzega się też swoistości wynikające nie tylko z kultury prawnej, ale i materialnej (np. Wielka Brytania). Autorka podkreśla też, w jak różnorodny sposób widziany jest przez systemu prawa przedmiot ochrony prawnokarnej, o czym świadczy zarówno umieszczanie typów czynów zabronionych w rozdziałach dotyczących ochrony własności, jak i traktowanie ich w pierwszym rzędzie – w kontekście dobra prawnego – z perspektywy motywów i/lub pobudek.

Strona | 10

Z perspektywy porównawczej, istotne są uwagi dotyczące wartości porównawczego „modus operandi” dla ustawodawstwa polskiego, na przykład kryminalizacji pewnych zachowań na przedpolu wystąpienia skutku (Austria, Czarnogóra), obowiązku naprawienia szkody lub innych obowiązków kompensacyjnych (Austria), doprecyzowanie desygnatów przedmiotu czynności wykonawczej (zwłaszcza Czechy, gdzie do przedmiotu tego wydaje się należeć – utrata wartości kulturowych, historycznych będących podstawą ochrony prawnej która jawi się w sposób niezmiernie interesujący jako odmiana czynności zniszczenia).

Autorka trafnie podkreśla, i jest to cenny element tej pracy, że przy wzroście liczby spraw z art. 108 ust. 1 u.o.z. da się obserwować trudności w ustaleniu motywu działania sprawców, a może przede wszystkim niezrozumienia i niedoinformowania w kwestii statusu zabytków i ich znaczenia, jak i dziedzictwa kulturowego w ogóle.

Należy zgodzić się z tym, że systemowe rozproszenie odnośnych norm prawnych, jak i stosowanej w aktach normatywnych terminologii (w szczególności, choć nie tylko, chodzi tu o dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury), zakłóca proces stosowania prawa karnego, zwłaszcza zaś proces dekodowania przedmiotu ochrony. Powoduje to, i jest to niezwykle cenne spostrzeżenie Autorki, „gradację ochrony prawnokarnej”. Warto tu spytać o konkretne przejawy i szczegółowe przyczyny tej

gradacji ochrony i jakie środki zaradcze zaproponowałaby Autorka w płaszczyźnie *lex ferenda* oraz praktyki wymiaru sprawiedliwości?

Konkluzja

Wszystkie te zaprezentowane powyżej zaprezentowane wyżej uwagi skłaniają do zdecydowanie pozytywnej oceny przedłożonej do recenzji rozprawy. Stanowi ona dojrzałe dzieło naukowe. Badania Autorki prezentują wysoki poziom naukowy w zakresie analizowanych problemów, dowodzą dobrego przygotowania merytorycznego i warsztatowego. Rozprawa Pani mgr. Katarzyny Lenczowskiej-Soboń jest dziełem wartościowym, oraz obrazującym szeroką wiedzę Doktorantki i umiejętności jej zastosowania. Tok wyводу dowodzi znacznej umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, jak również jest świadectwem perspektyw rozwoju naukowego.

Wyrażam przekonanie, że rozprawa Pani mgr. Katarzyny Lenczowskiej-Soboń Przesłanie niszczenia lub uszkodzenia zabytku w pełni odpowiada wymogom sformułowanym w art. 13 ust. 1 t.j. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U.2017.0.1789) w związku z art. 179 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2018.0.1669) i może być podstawą wdrożenia dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

dr hab. Adam Górski, prof. UJ



Katedra Postępowania Karnego

WPIA UJ